



ZAKLINANIE PSÓW W XXI WIEKU

Prescott Breeden, CCS

Cesar Millan, „Zaklinacz Psów” jest niewątpliwie popularny i odniósł rynkowy sukces, ale stosowane przez niego metody, oparte na prowokacji i dominacji, wywołują kontrowersje w świecie szkoleniowców i właścicieli psów. Jego techniki są zawsze tematem zapalnym dyskusji i wywołują skrajnie silne emocje zarówno wśród trenerów jak i opiekunów. Opinie są często diametralnie różne, a polemika prowadzi do wściekłych ataków personalnych skierowanych w stronę Millana, w stronę jego zwolenników i jego przeciwników. Moim celem nie jest opisywanie Cesara. Chciałbym pokazać raczej samo zjawisko z punktu widzenia nauki, poprzez pryzmat stosowanej psychologii zwierząt i zastanowić się dlaczego wywołuje ono tak wiele kontrowersji.

Mapa drogowa

To nie będzie typowy esej dla zwykłego czytelnika i zgodnie z moim zamiarem nie będzie on lekką lekturą. Sama tematyka oraz obfitość artykułów, które pojawiły się przed napisaniem przeze mnie niniejszego eseju, sprawiły, że postanowiłem zaproponować bardziej naukowe podejście do tematu. Moim zdaniem jednym z powodów tak wielkich rozbieżności w ocenie teorii dominacji i metod treningowych jest nadmierne splotanie jej do poziomu przeciętnego czytelnika, który przez wielu autorów uważany jest za niezbyt rozgarniętego, żeby zaprezentować mu istotę sprawy. Problem z taką pobieżną dyskusją polega na tym, że stosuje się w niej niezbyt wyszukany sposób argumentowania, bez podparcia się literaturą naukową, co przekształca ją w rozmowę rodem z komiksu i przerzucanie się stwierdzeniami „mylisz się”, „nie, to ty się mylisz”. W moim przekonaniu

czytelnicy są niezwykle inteligentni i jeśli chcemy, żeby właściciele coraz lepiej rozumieli zachowanie psów, to musimy poświęcić więcej czasu na uświadomienie im złożoności tego tematu. Język, jakiego będę używał w tym artykule jest podobny do języka rozpraw naukowych i w związku z tym, że nie chciałbym stracić żadnego z czytelników, postanowiłem przedstawić terminologię, jaką będę się posługiwał.

W tabeli z najważniejszymi terminami, która znajduje się poniżej zaprezentowałem sześć podstawowych pojęć, z których pięć może być nowością dla wielu czytelników (zachowania agonistyczne, wewnątrzgatunkowy, diada, fenotyp i filogenetyczny), a jeden wyświechtany i często nadużywany, podobnie jak „dominacja”(agresja). Dominacją zajmujemy się nieco później, natomiast chciałbym właśnie w tym miejscu wyjaśnić, dlaczego terminu „agresja” będziemy używali bardzo rzadko w niniejszym esej.

Wiele miesięcy poświęciłem na poszukiwaniu definicji agresji u psów i jak się okazuje taka definicja w gruncie rzeczy nie istnieje (Miklosi, 2008, str. 172). Dyskusja toczy się pomiędzy dwoma grupami próbującymi stworzyć definicję agresji, jednak do tej pory nie osiągnięto porozumienia ponieważ jedna grupa próbuje łączyć różne idee w całość i stworzyć jedno spójne pojęcie terminu agresja, natomiast druga grupa mnoży rodzaje agresji na podstawie niewielkich różnic pomiędzy nimi (Haupt, 2006). Jedna z autorek rozróżniła 12 różnych typów agresji (Beaver, 1983), żeby po latach dokonać ponownego podziału i sklasyfikować 15 różnych typów i 21 podtypów (Beaver, 2009, Tabela 4-1). Mając tak wiele definicji, zależnych od kontekstu jest rzeczą niemożliwą



przeprowadzenie ogólnej naukowej dyskusji na temat tego terminu.

John Paul Scott, członek założyciel Animal Behavior Society i płodny autor zdefiniował agresję tak:

„Agresja jest niezbyt udanym terminem naukowym, za pomocą którego, jak przy użyciu wygodnego narzędzia, możemy odnosić się do zjawisk takich jak problemy międzyludzkie, które zwykle opisujemy w bardziej obiektywny sposób. To co nas rzeczywiście interesuje to zachowania agonistyczne, pewien system behawioralny, na który składają się wzorce zachowań mające wspólną funkcję adaptacyjną w razie zaistnienia sytuacji, w których pojawia się fizyczny konflikt pomiędzy przedstawicielami tego samego gatunku. Nie możemy analizować zachowań grożących w oderwaniu od alternatywnych zachowań jak ucieczka, odgrazanie się, „zastygnięcie”, postawa obronna, dominacja, podporządkowanie, itp.

- Scott. 1966

Terminologia

Zachowania agonistyczne: każdy typ zachowania, które jest związane z konfliktem pomiędzy dwoma osobnikami

Agresja: każdy fizyczny akt¹ prezentowany przez daną jednostkę, który ogranicza wolność lub genetyczną sprawność innej jednostki (Wilson, E.O., 2000)

Wewnątrzgatunkowy: odnoszący się lub mający miejsce w obrębie jednego gatunku, angażujący przedstawicieli jednego gatunku

Diada: para, dwie jednostki, które utrzymują społecznie ważne relacje

Fenotyp: zespół widocznych cech danej jednostki wywodzących się z interakcji

genotypu ze środowiskiem (tzn. takie cechy jak morfologia, rozwój, cechy fizjologiczne, zachowanie i rezultaty zachowania).

Filogenetyczny: mający związek z rozwojem ewolucyjnym i zróżnicowaniem gatunków lub grup organizmów, lub tylko jednej szczególnej cechy organizmu

Krytyka „Zaklinacza psów”: przegląd różnych opinii

Najwięcej przeciwników technik Millana wywodzi się ze środowiska behawiorystów zwierzęcych (zwykle z tytułem doktora psychologii, etologii, zoologii i biologii) i trenerów szkolących metodami pozytywnymi. Są to ludzie, którzy używają metod polegających na unikaniu konfrontacji, wzmacnianiu pożądanych zachowań i modyfikacji negatywnych skojarzeń, które z reguły są przyczyną niepożądanych, reaktywnych i agonistycznych zachowań. Ich krytyka metod Millana jest często lekceważona ponieważ postrzega się ją w kategoriach zazdrości o jego sukces finansowy. Kłopot z taką argumentacją polega na tym, że wszyscy, którzy pracują na rzecz dobrostanu zwierząt (a taka jest rola każdego trenera) i wybierają karierę w branży związanej ze zwierzętami nie przynależą do finansowej elity i nie kierują nimi motywy finansowe. Podobnie moglibyśmy powiedzieć, że jakiś pracownik opieki społecznej zajmujący się dziećmi, pojawiłby się w programie o zastraszaniu dzieci w szkole, tylko dlatego, że chciałby zarobić dodatkowe pieniądze w telewizyjnym show. Dziewięćdziesiąt procent szkoleniowców zajmujących się psami zarabia mniej niż pięćdziesiąt sześć tysięcy dolarów rocznie [1]. Gdyby naukowcy i profesjonaliści w danej dziedzinie uzależniali krytykę od finansowego sukcesu, to byłibyśmy świadkami ataków i negatywnych ocen skierowanych również w stronę innych osób zajmujących

¹ Jak stwierdza JP Scott, agresja jest niezbyt fortunnym terminem naukowym, więc w niniejszym opracowaniu staram się ograniczać jej definiowanie, aby uniknąć nieporozumień. Więcej definicji można znaleźć w materiałach źródłowych (Ramirez i Andreu, 2006, Houpt, 2006 Beaver, 2009).

lukratywne stanowiska. Tak się jednak nie dzieje, a my mamy do czynienia z debatą na temat właśnie tych szczególnych metod treningowych i nie ma to związku z pieniędzmi zarabianymi przez osoby, które się tymi metodami posługują. Millan zarabia o wiele więcej pieniędzy niż mnisi z New Skete, mimo że i on i oni używają podobnych technik (opartych na prowokacyjnej konfrontacji i dominacji), które są w takim samym stopniu krytykowane. Millan częściej jest obiektem dyskusji, ponieważ został spopularyzowany przez media.

Obraz Millana, jaki widzimy w jego telewizyjnym show jeszcze bardziej spolaryzował opinie na jego temat. Nie ma wątpliwości, że Millan sprzedaje produkty, takie jak książki, obroże, konfekcję oraz płyty DVD, na których uczy jak trenować psy poprzez bycie przywódcą stada [2] i nie ma wątpliwości, że obecność w telewizji uwiarygodniła go o wiele bardziej niż gdyby tylko pisał książki. Telewizja (w tym przypadku National Geographic) jest ogólnodostępnym źródłem popularności i rozpatrując to zjawisko na poziomie czysto biologicznym wiemy, że oglądanie programów wywołuje silne skojarzenia ponieważ w mózgu tworzą się połączenia na poziomie neurologicznym, dzięki którym wiadomości są przetwarzane a my się uczymy (Tavassoli, 1998; Stammerjohan i in., 2005). Jest to związane z całkiem normalnym zjawiskiem, że ludzie odrzucają nowe informacje, które nie zgadzają się z ich dotychczasowym sposobem myślenia (są z nim sprzeczne) i zagrażają wyznawanemu światopoglądowi (Nyhan i Reifler, 2011). Dlatego też krytyka metod treningowych Millana może spowodować, że ktoś zareaguje obroną, albo agresją na nową informację, pomimo faktu, że krytyka nie dotyczy tej konkretnej osoby ani nie dezawuuje jej poglądów czy przekonań. Ważne, żeby każdy z nas zastanowił się przez chwilę i zdał sobie

sprawę z faktu, że przecież nikt nie rodzi się wszechwiedzący, i że wiedza zdobyta w szkole nie wystarczy na całe życie. Albert Einstein powiedział kiedyś, że „mądrości nie można nauczyć się w szkole, ponieważ zdobywamy ją przez całe życie”. Jeśli zrezygnujemy z prób zrozumienia biologicznych mechanizmów zachowań i zaczniemy wykraczać poza granice naszego poznania, to nasze poglądy staną się bliższe wierzeniom niż nauce.

To stwierdzenie odnosi się zarówno do trenerów wyznających zasadę dominacji jak i do szkoleniowców pozytywnych.

Holly i „Ostateczna rozgrywka”

Nie tak dawno temu kanał Nat Geo Wild wyemitował zwiastun ostatniego sezonu „Zaklinacza psów” zatytułowany „Ostateczna rozgrywka z Holly” [3]. Na filmie widzimy Millana, który pokazuje właścicielom biskoptowej labradorki (Holly) co powinni robić, kiedy pies broni zasobów. Krótko mówiąc, Millan prowokuje Holly do reakcji obronnej poprzez zastraszenie jej nieustępliwym wpatrywaniem się w oczy (sygnał poprzedzający konfrontację) i poprzez naruszenie jej strefy bezpieczeństwa w czasie posiłku. Po sprowokowaniu reakcji obronnej Millan uderza ją w kark, co nazywa dotykiem korygującym lub „pazurem”, a co „ma na celu pozorowanie pyska i zębów matki lub bardziej dominującego psa” (Millan & Peltier, 2007, str. 48).



Millan zawsze podkreśla, że nie bije zwierząt, ale wystarczy obejrzeć film na zwolnionych obrotach, żeby dostrzec jak uderza psa w kark nasadą dłoni. Niby niewiele to znaczy, ale



nacisk wywierany na powierzchnię jest tym większy im mniejsza jest powierzchnia nacisku. I tak, zamiast rozłożyć siłę równomiernie na powierzchni całej dłoni, celowo zmniejsza on powierzchnię kontaktową i uderza kostkami. To wzmacnia kontakt (i jest to eufemizm, który pozwala powiedzieć inaczej, że zwiększa się ból, kiedy celujemy w delikatną część karku).

Z punktu widzenia etyki rozpowszechnianie takich treści jest niewybaczalne. Widzowie nie mają bowiem odpowiedniej wiedzy z zakresu nauki o zachowaniu zwierząt, żeby zrozumieć, że próby wprowadzania takich metod treningowych w życie mogą spowodować wiele różnych problemów, tym bardziej, że te przestarzałe metody są niczym innym jak maltretowaniem zwierząt (Jensen, 2007, str. 138). Nie ma znaczenia ile razy pojawi się na ekranie oświadczenie „nie próbuj tych metod w domu” bo ludzie i tak próbują i ocenia się, że przyczyną 4.5 do 4.7 milionów pogryzień każdego roku ściśle wiąże się z próbami modyfikacji niepożądanych zachowań (Sacks i in., 1996, Herron i in., 2009, Yin, 2011) dokładnie w stylu zademonstrowanym przez Millana w tym filmie. Ukąszenie, jak widać, było mocne, z przebicciem skóry i silnym krwawieniem.

Jeżeli zastanowimy się nad zachowaniem, to pewne zastrzeżenia budzą próby naśladowania gryzienia i dotykania psów łapą. Przede wszystkim różnica leży zarówno w jakości jak i w ilości kontrolowanych ukąszeń wykonywanych przez sukę w stosunku do szczeniąt. Niektóre matki są delikatniejsze w podejściu do miotu, inne zaś nieco bardziej agresywne, jednakże dowiedziono, że matki wykazujące mniej agresji w stosunku do swoich szczeniąt rozwijają silniejszą więź społeczną ze swoim potomstwem (Wilson, 1984).

Wreszcie, ludzie nie posiadają ani morfologicznych ani hormonalnych cech,

które umożliwiłyby im kopiowanie matczynych zachowań suk w stosunku do szczeniąt. Dlatego wykorzystywanie na szeroką skalę takich, niezbyt często obserwowanych w naturze zachowań, jako wytłumaczenie sensu stosowania konfrontacyjnych metod treningowych, jest z punktu widzenia zachowania szkodliwe. Metody konfrontacyjne, które pociągają za sobą ból, lęk i zastraszanie zwiększają ryzyko pogryzienia opiekuna przez psa, osłabienie relacji właściciela z psem i zmniejszają chęć oraz możliwości wykonywania komend (Weiss & Glazer, 1975; Reisner, 1994; Hiby i in., 2004; Schilder & van der Borg, 2004; Herron i in., 2009; Beaver, 2009; Arhant i in., 2010; Rooney & Cowan, 2011). Nie tylko nie rozumiemy, które zachowania korygujące (a jest ich bardzo wiele) prezentowane przez suki najlepiej wpływają na potomstwo, ale również nie jesteśmy w stanie fizycznie naśladować pracy szczęk i zębów urodzonych mięsożerców; natomiast szybkie uderzenia palcami tylko uczą psa, żeby bać się ludzkich rąk – a to jest inna, ważna przyczyna pogryzień (Rosado i in., 2009).

Większość zwolenników Millana nie rozumie faktu, że stosowane przez niego techniki są o wiele mniej skuteczne niż systematyczne odwracanie i przeciwwarunkowanie, które to wykorzystują w swojej pracy dyplomowani behawioryści i szkoleniowcy pozytywni. Pogryzienia są jednym ze skutków zachowań agonistycznych, natomiast jednym z podstawowych powodów dlaczego dobrze socjalizowane psy gryzą ludzi jest fakt, że ludzie nie reagują na inne, wysyłane przez nie sygnały agonistyczne. Jeśli, na przykład pies próbuje pokojowo rozwiązać konflikt z człowiekiem, a my ignorujemy prośbę o niewkraczanie w jego przestrzeń, to jest on zmuszony do podjęcia działań obronnych. Zwierzęta przyparte do muru, w większości przypadków odpowiedzą agresją, kiedy nie ma



możliwości ucieczki (np., kiedy próbujemy wymusić postawę uległą). Czasami, gdy nie ma możliwości wycofania się z sytuacji konfliktowej, zwierzę prezentuje postawę wyuczonej bezradności i zamyka się w sobie, co może być wstępem do stanu głębokiej depresji i stresu psychologicznego podobnego do przeżywanego przez ludzi z zespołem stresu pourazowego (Seligman, 1972), jednak są takie psy, które w tej sytuacji przestaną wysyłać sygnały ostrzegawcze i ugryzą bez ostrzeżenia. Trudno przewidzieć jak dany pies zareaguje, a ponieważ żadne rozwiązanie nie jest dobre, behawioryści w oparciu o badania nauczyli się różnych technik rozwiązywania tego samego problemu, po to aby ograniczyć ryzyko eskalacji symptomów, aby nie dopuszczać do tłumienia sygnałów ostrzegawczych, powstawania traumy psychologicznej czy zniszczenia więzi pomiędzy psem a człowiekiem. Wewnątrzgatunkowe zachowania agonistyczne są istotne z punktu widzenia procesów adaptacyjnych ponieważ dzięki temu psy, żyjące z innymi w przestrzeni publicznej, unikają obrażeń, chociaż my, jako ich opiekunowie często odbieramy sygnały uspokajające jako zachowania groźące. Takie postępowanie przyczynia się do eskalacji niepożądanych zachowań i to do tego stopnia, że jedynym rozwiązaniem jest długotrwałe odwracanie i przeciwwarunkowanie.

Co mnie osobiście zawsze mocno szokuje to fakt, że Millan jest bardzo często pogryziony. Już nawet nie zważając na metody, o których ludzie dyskutują z niezwykłą zaciętością, gdyby Millan potrafił czytać język ciała psów, to z pewnością nie byłby tak często kąsany. Patologiczne zachowania agresywne wśród psów występują niezwykle rzadko, dlatego też pies, który gryzie, najczęściej nieumyślnie, jest do tego jakoś sprowokowany, a najczęstszym komentarzem po takim zdarzeniu są słowa: „ale przecież na nic się nie zapowiadało”.

Problem niewłaściwego podejścia oraz sprzeczności w przekazie.

Pozytywni szkoleniowcy również popełniają błędy, kiedy starają się pomóc zrozumieć właścicielom psów, o co chodzi z tą nieszczęsną teorią dominacji, często sprowadzając swoje objaśnienia do stwierdzenia, że „teoria dominacji to tylko mit” [4] i próbują zamieść tę pogmatwaną, zwodniczą i skomplikowaną koncepcję pod dywan, tylko dlatego, że istnieje cała rzesza trenerów, którzy źle interpretują dominację w celu usprawiedliwienia swoich brutalnych metod pracy z psami. Po pierwsze jest to wylewanie dziecka z kąpielą i jest to niezgodne z terminologią używaną w niezliczonej liczbie badań nad zachowaniem społecznym zwierząt. Po drugie, koncepcja dominacji nie zniknie nam dlatego, że będziemy udawali, że to tylko mit, podczas gdy jest to jedna z najstarszych zasad etologii – nawet jeśli jest ona często nadużywana z powodu powszechnego niezrozumienia. Po trzecie, psi szkoleniowcy mają być nauczycielami zarówno dla psów jak i ich opiekunów, a bycie dobrym nauczycielem wymaga budowania zaufania z uczniami (coś, w czym Millan jest doskonały). Mówienie ludziom, że się mylą (niewłaściwe podejście), kiedy oni błędnie i niewłaściwie pojmują tę teorię i uważają, że „Muffy gryzie listonosza, bo chce go zdominować” jest dla nich bardzo przykre. Niewłaściwe podejście niszczy u ucznia poczucie pewności siebie i spowalnia procesy uczenia (Tzetsis i in., 2008), tak więc modyfikowanie informacji jest lepszym narzędziem w procesie nauczania niż postawa lekceważąca i ciągłe zaprzeczanie samemu sobie. Teoria dominacji jest skomplikowana i szeroko dyskutowana w literaturze fachowej i nie można lekceważyć 80 lat badań naukowych tylko dlatego, że nie rozumiemy tego zagadnienia.



Czym jest dominacja?

Próba znalezienia wspólnego mianownika w celu szczegółowego opisu teorii wymaga przedstawienia definicji. Bez precyzyjnej definicji bowiem, daleko nie zajdziemy. Irwin Bernstein, badacz naczelnych, napisał jedną chyba z najbardziej rzeczowych i poważnych prac na temat dominacji, którą zatytułował „Wylewanie dziecka z kąpielą”. Kiedy próbowałem naukowo podejść do tej publikacji, co wiązało się z przestudiowaniem setek recenzji naukowych i różnych podręczników z dziedziny etologii i była to kilkumiesięczna praca, w żadnej z nich nie znalazłem definicji lepszej niż poniższa:

Teoria dominacji jest wykorzystywana w biologii i naukach o zachowaniu do opisanie rezultatów wielu konkurencyjnych interakcji pomiędzy osobnikami. W niektórych grupach, spotkanie o charakterze agonistycznym pomiędzy danymi osobnikami wpływa na ich zachowania agonistyczne w przyszłości, do tego stopnia, że można wnioskować, jak będą się układać relacje pomiędzy nimi.

Bernstein, 1981

Woda z kąpeli

1. Dominacja nie jest cechą dziedziczną. W związku z tym, zwierzę nie posiada „dominacji” w taki sam sposób, jak na przykład dziedziczy się brązowy kolor oczu. (Bernstein, 1981).

Żadne zwierzę nie rodzi się dominującym. Rodzą się one z określonym fenotypem, który odpowiada za wykształcenie zębów, kolor sierści, rozmiar, siłę, itp. Te cechy wraz z innymi (jak temperament) połączone jeszcze z indywidualnymi cechami fenotypowymi danego osobnika będą odpowiadać za pewne zachowania w trakcie agonistycznej interakcji

diady. Dominacja nie jest cechą charakteru przypisaną danemu osobnikowi, jest ona raczej wynikiem agonistycznych relacji pomiędzy dwoma osobnikami. Ta relacja może się zmieniać wraz z upływem czasu i jest uzależniona od kontekstu

(Fatjo i in., 2007)

2. Relacje dominacyjne nie są uzależnione od struktury hierarchicznej. (Hinde, 1978).

Dominacja dotyczy relacji w diadzie i dlatego możemy założyć, że jej istnienie nie oznacza istnienia agonistycznej struktury społecznej w stadzie opartej na dominacji. Sposób formowania struktury społecznej przez zwierzęta jest całkowicie odmienny od sposobu powstawania relacji agonistycznych pomiędzy nimi, tak więc pogląd, iż obydwa typy zachowań muszą mieć tak samo bliskie, ewolucyjne, funkcjonalne i rozwojowe pochodzenie nie znajduje oparcia w literaturze fachowej. Struktura społeczna watahy wilków wytwarza się głównie na skutek warunków ekologicznych (jak na przykład dostęp do pożywienia, współzawodnictwo na określonym terytorium, rozmiar ofiary, itp.) podczas gdy relacje agonistyczne są zazwyczaj wynikiem temperamentu poszczególnych osobników, ich zdolności uczenia się i bliskości. Nawet jeśli zwierzę obdarzone jest filogenetyczną zdolnością do formowania struktury społecznej – której nawiasem mówiąc niektóre psy nie posiadają (Ha, 2011) – muszą zaistnieć pewne uwarunkowania środowiskowe, żeby to zachowanie się pojawiło (Udell i in., 2010).

3. Dominacja nie jest tożsama z motywacją (Bradshaw i in., 2009).



Zachowania agonistyczne w dużym stopniu są uzależnione od kontekstu, w jakim pojawiają się zasoby. Na przykład, jeden pies uwielbia kości a nie interesują go zabawki. Inny, z kolei przepada za zabawkami, a kompletnie nie jest zainteresowany pozyskiwaniem kości. Większość zachowań agonistycznych pomiędzy tymi psami zależy zarówno od tego jak postrzegają one wartość zasobów jak również od ich cech fenotypowych (np. wielkości, siły, zdolności do walki, itp.), które odgrywają istotną rolę w procesie postawiania procesu motywacyjnego u obydwu zwierząt (Choi i in., 2011). Motywację określa postrzegana wartość zasobu, a nie pozycja społeczna.

Urodzeni mięsożercy mają dość siły i umiejętności by z łatwością zabić i rozczłonkować inne zwierzę, również w obrębie swojego gatunku (Polis, 1981) i dlatego agresja wewnątrzgatunkowa z punktu widzenia adaptacji nie ma znaczenia dla przeżycia, a niewłaściwa agresja w dzikich populacjach jest zazwyczaj eliminowana właśnie z powodów adaptacyjnych (Lorenz, 1966; Schaller, 1972; Brown, 1975). Przeżycie wśród tak potencjalnie groźnych drapieżników, które żyją mocno związane ze sobą w grupach zależy od umiejętności unikania konfliktów (Pierce i Bekoff, 2012). W procesie ewolucji psy nauczyły się jak wykorzystywać różne zachowania agonistyczne, co pomaga im unikać konfliktów. Niestety są one często nierozpoznanane lub mylnie interpretowane przez ludzi, jako zachowania dominacyjne (McConnell, 2002). Wiele zachowań agonistycznych (jak np. odwracanie głowy, unikanie, ukłon, itp.) ma na celu wygaszenie zachowań agresywnych u napotkanego osobnika z tej samej grupy społecznej (Bernstein, 1981). Pomylenie dążenia do pokojowego rozwiązania konfliktu z faktem, że dany osobnik chce zdominować drugiego

może w znaczący sposób podważyć zaufanie, na którym ich związek się opiera.

Krótką listą strategii stosowanych przez psy w trakcie zachowań agonistycznych

Unikanie	Podskok
Obnażanie zębów (warczenie)	Spokojne spojrzenie w oczy
Gryzienie*	Tarzenie się
Otrzeptywanie się	Odbiegnięcie
Gonitwa	Siad
Przyczajenie się	Kłapanięcie zębami
Uszy do tyłu	Podążanie
Uszy do przodu	Wpatrywanie się
Szczekanie z ekscytacji	Uległe uśmiechanie się
Szczekanie z frustracji	Machanie ogonem
Warknięcie ostrzegawcze	Wysoko uniesiony ogon
Marszczenie	Ogon między łapami
Oblizywanie się	Skomlenie
Odwracanie głowy	Skowyt z pokazywaniem zębów
Podnoszenie łapy	
Piloerekcja	
Ukłon zachęcający do zabawy	
Warknięcie zachęcające do zabawy	

(Scott & Fuller, 1965, Tabela 3.1; McGreevy i in., 2012)

* Proszę zauważyć, że gryzienie jest zaledwie jednym z 32 różnych zachowań na tej bardzo krótkiej liście. Lista wszystkich zachowań tego typu jest tak długa, że mogłaby stanowić podstawę rozprawy doktorskiej.

Mowa ciała: psy i wilki.

Zrozumienie złożoności języka nie jest tak proste jak nauczenie się jakiejś definicji. Dla prawidłowej interpretacji mowy ciała niezbędne jest zrozumienie kontekstu sytuacyjnego, ponieważ bez tego łatwo o błąd. Wszystkie wyżej wymienione zachowania można zaobserwować w trakcie interakcji pomiędzy zwierzętami (na przykład w zabawie), jednak kontekst, w jakim dane zachowanie występuje jest tak samo ważny jak

w przypadku języka mówionego ważne jest położenie akcentu i modulacja głosu, za pomocą których możemy zmieniać znaczenie wypowiedzi. Kiedy mówimy „Twój syn jest wyjątkowy” lub „Twój syn jest wyjątkowy” i porównamy to do zdania „Twój syn jest wyjątkowy” to widzimy, że pomimo identycznych słów w nich występujących, każde ma nieco inny odcień znaczeniowy (a ostatnie może zabrzmieć nawet obraźliwie). Zwykły komplement może zamienić się w sarkastyczną obelgę, kiedy odpowiednio zmodyfikujemy nacisk na wypowiedzane słowa (tym samym zmienia się kontekst wypowiedzianego zdania).

Analiza sygnałów, jakie wysyłają nam psy sięga czasów Karola Darwina, czyli prawie 100 lat zanim biologzy zaczęli studiować zachowania wilków w niewoli. Darwinowska teoria antytezy była początkiem naszego sposobu rozumienia zachowań agonistycznych. Według niego zwierzęta w różnych stanach umysłu prezentują zachowania o różnym charakterze (Darwin, 1872). Pies, który reaguje nerwowo na obiekt pojawiający się w oddali [Rycina 1] wygląda inaczej niż po rozpoznaniu swojego właściciela [Rycina 2].

[Rycina 1]



Sierść zjeżona, tył łukowaty, uszy do przodu, ogon w górze, głowa w dół

[Rycina 2]



Sierść gładka, tył odwrócony, uszy do tyłu, ogon w dół, głowa do góry

W oryginalnej rycinie ilustrują, jak szybko zmieniają się sygnały wysyłane przez zwierzę, kiedy zmienia się kontekst – motywacją takich zachowań nie jest chęć „bycia” dominującym czy uległym, jest to raczej sposób komunikowania intencji zwierzęcia. Zachowanie pokazane na rycinie nr 2 jest zachowaniem wysoce społecznym, które jest kluczem do zbudowania silnej więzi społecznej ze swoimi pobratymcami.

Holly i jej ucieszenie

W odcinku zatytułowanym „Ostateczna rozgrywka z Holly”, pies wysłał w stronę Millana przynajmniej 10 różnych sygnałów, za pomocą których prosił go o więcej przestrzeni i chce uniknąć konfliktu. W zwolnionym tempie widać na filmie następujące zachowania agonistyczne: unikanie, przywarcie do ziemi, uszy do tyłu, warknięcie ostrzegawcze, warczenie, oblizywanie się, odwracanie głowy, łagodne spojrzenie w oczy, siedzenie i kłapanie zębami. Pies, na wiele sposobów, mówi „odsuń się ode mnie”, aż do momentu, kiedy presja jest tak olbrzymia, że po zaprezentowaniu wszystkich jedenastu zachowań agonistycznych dochodzi do pogryzienia.



Przed pogryzieniem, Millan mówi, że nigdy wcześniej nie zauważył, żeby Holly zachowywała się w ten sposób, że widzi te zachowania „po raz pierwszy”. Jego sposób rozwiązania problemu, którym było, dla przypomnienia, zwykłe bronienie zasobów, powoduje eskalację napięcia. Gdybyście wynajęli mnie do naprawy rynny, bo pojawiły się zacieki, a ja zamiast ją naprawić, zrobiłbym wam dziurę w dachu, to bardzo szybko spotkalibyśmy się w sądzie.

Po pogryzieniu Millan mówi „Nie spodziewałem się tego”. Żeby być sprawiedliwym, muszę powiedzieć, że nawet profesjonalistom zdarza się chwila dekoncentracji, szczególnie w kontakcie, z psem wysyłającym niewiele sygnałów ostrzegawczych. Jednak tu tak nie było. Nigdy wcześniej nie widziałem, żeby pies tak mocno prowokowany jak Holly, tak dobitnie ostrzegał. Nawet kiedy Millan uderza ją w kark, suka prezentuje jeszcze więcej sygnałów mówiących, żeby się odsunął i zakończył konflikt, zanim dojdzie do pogryzienia.

Agresja i dominacja

Stres psychologiczny jest zawsze silniejszym doznaniem niż naruszenie nietykalności fizycznej (aczkolwiek naruszenie nietykalności cielesnej zawsze wywołuje negatywne skutki psychiczne), a metody prowadzące do konfrontacji są niebezpieczne ze względu na reakcję, jaką mogą wywołać. Metody konfrontacyjne obejmują: szarpanie smyczą, zakładanie kagańca, obroże zaciskowe i kolczatki, zabieranie siłą przedmiotów pochwycionych przez psa, przewracanie psa na plecy, zmuszanie siłą do leżenia, przyciskanie kolanem klatki piersiowej psa, który skacze, bicie i kopanie, łapanie za szczęki lub za kark, przyciskanie do ziemi, szturchanie w kark, używanie obroży elektrycznych, używanie obroży elektrycznych aktywowanych szczekaniem, wsadzanie psu nosa w odchody, krzyczenie, ciągłe korygowanie za pomocą

sygnałów dźwiękowych jak „psst!”, wpatrywanie się w oczy, używanie pistoletów na wodę lub sikanie wodą z butelek, siłowe wystawianie na nieprzyjemne bodźce i warczenie na psa. Takie metody stosowane przez właścicieli, wywołują agresywne reakcje u 43% psów (Herron i in., 2009). Szczególnie frustrujący jest fakt, że zachowania agresywne będące następstwem stosowania wyżej opisanych metod często, z powodu bólu lub strachu, są klasyfikowane jako agresja dominacyjna. Wiele psów jest poddawanych eutanazji, kiedy próby zmuszenia psa do „uległości” nie przynoszą spodziewanych efektów (Sherman i in., 1996). Millan mówi „Silne i bardzo niebezpieczne psy powodują poważne obrażenia lub nawet śmierć. W większości przypadków są to dominujące osobniki, z którymi właściciele sobie nie radzą” (Millan i Peltier, 2006, str. 147 -148). Jeśli twoim jedynym narzędziem jest młotek, to wkrótce wokół siebie będziesz widział tylko gwoździe.

Poszukiwanie statusu społecznego czy grupy?

Charakterystyczną cechą niezwykle szkodliwej teorii dominacji jest łączenie jej z koncepcją zakładającą, że psy są osobnikami poszukującymi swojego miejsca w strukturze społecznej. Jak już wcześniej wspomniałem dominacja niewiele ma wspólnego z pozycją w stadzie. Znając zależności opierające się na dominacji i uległości i podpierając się obserwacjami można przewidzieć wynik agonistycznej interakcji pomiędzy dwoma osobnikami. Pozycja społeczna jest jednakże zależna od wielu innych czynników pojawiających się poza pojedynczą diadą i w dużym stopniu zależy od dynamiki grupy (jak na przykład wewnątrzgatunkowe sojusze – dzieci, które przyjaźnią się w szkole z członkami drużyny rugby nie ucierpią od rówieśników).



Millan i inni treserzy opierający się na teorii dominacji są przekonani, że psy nie tylko z natury są dominujące lub uległe, ale że mają naturalną skłonność do osiągnięcia coraz wyższej pozycji w strukturze społecznej – szczególnie, kiedy mają do czynienia z nieskutecznym przewodnikiem. (Millan i Peltier, 2006, str. 3, 27, 113, 139, 168, 230, 242, 247 – 248). Pogląd ten wynika ze złej interpretacji motywacji z punktu widzenia ewolucji:

W procesie ewolucji presja selekcyjna nie odpowiada za to, że jakiś osobnik jest cięższy, wyższy, mądrzejszy czy bardziej dominujący. Presja selekcyjna nie opiera się na relatywnej treści kontekstu społecznego, gdzie jeden osobnik może być faworyzowany, a drugi nie. Geny znajdują się wewnątrz jednostki, a nie są zawieszane w przestrzeni pomiędzy jednostkami. Geny wpływają na bezwzględne, a nie relatywne prawidłowości cech osobniczych. Dominacja, rozumiana jako relacja pomiędzy osobnikami nie jest cechą bezwzględną danego osobnika, ale pewną wypadkową różnych cech danego osobnika. - Bernstein, 1981

Im więcej się dowiadujemy o społecznym zachowaniu zwierząt, tym bardziej zdajemy sobie sprawę, że zwierzęta żyjące w stadach ewoluują w stronę unikania, a nie w stronę konfliktu. Zachowania prospołeczne jak współpraca, uczciwość, wzajemność, empatia, zaufanie, pocieszenie i altruizm są główną siłą napędową ewolucji, nie dominacji (Pierce i Bekoff, 2012). To jest – i zawsze był – niebezpieczny świat, w którym większe szanse na przetrwanie mają te gatunki, które są prospołeczne i które współpracują aby się ochronić i zdobyć pożywienie. Jednym z najważniejszych czynników w procesie rozwoju współpracy i wzajemności w związku jest atmosfera zabawy, w której zwierzęta uczą się dobrych i złych wzorców zachowań

społecznych (czyli zasad) i mają motywację, żeby ta zabawa trwała ponieważ potrafią kontrolować gryzienie, dobrze się do siebie odnosić, hamować pewne zachowania, itp. (Jensen, 2007).

Szukanie pomocy u profesjonalistów

Jeśli masz psa z poważnym problem behawioralnym, to koniecznie musisz zwrócić się o pomoc do profesjonalisty, który ma doświadczenie w czytaniu mowy ciała psa, który wie jak ważne jest, żeby pracować z wykorzystaniem nieawersyjnych metod i który zna naukowe podstawy pracy ze zwierzętami. Zatrudniając człowieka takiego jak Millan, który nie potrafi rozróżnić sygnałów groźących od pojednawczych, (lub jeszcze gorzej, kiedy wierzy, że te sygnały są oznaką dominacji) nie zdobędziesz zaufania ze strony zwierzęcia, które jest niezbędne dla zbudowania więzi z psem. Przywództwo w tym świecie opiera się na komunikacji, nie na dominacji, a zaufanie jest fundamentem, na którym buduje się społeczną więź z każdą wrażliwą i towarzyską istotą. Jest to fundament, który utrzymuje naszą zdolność do porozumienia i współpracy, które to przedkładamy nad konfrontację. Zaufania nie buduje się przez bicie, kopanie i wywoływanie grozy. Nie przez strach.

Pogryzienia

Cesar pokazywany przez poważne środki przekazu oznacza coraz więcej pogryzień nie tylko w USA, ale również w innych krajach, dlatego, że jego narzędzia pracy są niebezpieczne. Przyjęcia do szpitali z powodu pogryzień wzrosły o 59% w niektórych regionach (Newman i in., 2010) od czasu, kiedy nadawany jest jego program. W badaniach niezmiennie wymienia się telewizję jako źródło informacji na temat pracy z psem i dlatego właściciele psów, którzy próbują stosować na własną rękę obejrzone w programie techniki treningowe, kończą



pogryzieni a ich psy stają się agresywne (Herron i in., 2009).

Bez wątpienia Millan stworzył niezwykle przekonujące wyjaśnienia i filozofię pomagającą zrozumieć psie zachowania. Zanim sam zacząłem naukowo badać zwierzęce zachowania, byłem największym fanem Millana – przeczytałem wszystkie jego książki, oglądałem jego program i nie rozumiałem dlaczego mój wuj weterynarz nazywał go szarlatanem. Jego przemowy są pełne wezwań i mobilizacji, żeby stać się liderem. Słuchanie go i czytanie daje ci poczucie siły. Zaklinacz psów staje się romantyczną postacią i co więcej, mówi

światu, że każdy nas to potrafi, że wystarczy zostać liderem a wszystkie problemy ze złym zachowaniem zwierząt znikają.

Jednak psy nie czytują poezji, a Millan przy pomocy niebezpiecznych i brutalnych metod ignoruje ostatnie 80 lat badań naukowych nad psami. Poniżej prezentuję materiały źródłowe, które obejmują rozprawy doktorskie z ponad 50 lat badań z zakresu psychologii, nauk dotyczących zachowania w kontekście budowy układu nerwowego, stosowanego behawioru zwierzęcego, etologii i zoologii. Cesar Millan to samouk. Wynik tego porównania jest naprawdę łatwy do przewidzenia.

Polecane lektury i filmy:

Dr Marc Bekoff, biolog ewolucyjny, jeden z pionierów badań nad zachowaniami zwierząt, ich emocjami i procesami poznawczymi, autor doskonałych blogów poświęconych dominacji, gdzie pisał o Millanie, kiedy ten w ogólnokrajowym programie telewizyjnym poddusił psa rasy husky

Dr James Ha, certyfikowany behawiorysta zwierzęcy i jeden z najinteligentniejszych ludzi, jakich miałem okazję poznać, autor bloga, w którym opisuje niebezpieczne metody stosowane przez Millana. Polecam wywiad z nim, który można obejrzeć na Komo4 news

Dr Ian Dunbar, lekarz weterynarii, behawiorysta zwierzęcy, który mówił o "disnejowskim" pojmowaniu teorii dominacji w treningu psów.

Dr Patricia McConnell, certyfikowana behawiorystka zwierzęca i wspaniała autorka. Jej książka pt. "Drugi koniec smyczy" to obowiązkowa lektura dla tych, którzy chcą mieć wgląd w tajniki ludzkiej i psiej mowy ciała, jak również dla zrozumienia teorii dominacji u naczelnych i psów. Musicie również zajrzeć na jej świetnie prowadzone blogi.

Bibliografia (alfabetycznie)

- Arhant, C., Bubna-Littitz, H., Bartels, A., Futschik, A., & Troxler, J. (2010). Behaviour of smaller and larger dogs: Effects of training methods, inconsistency of owner behaviour and level of engagement in activities with the dog. *Applied Animal Behaviour Science*, 123(3-4), 131–142. doi:10.1016/j.applanim.2010.01.003
- Beaver, B. V. (1983). Clinical classification of canine aggression. *Applied animal ethology*, 10(1), 35–43.
- Beaver, B. V. G. (2009). *Canine behavior : insights and answers*. St. Louis, Mo.: Saunders/Elsevier.
- Bernstein, I.S. (1981). Dominance: The baby and the bathwater. *J Behav Brain Sci* 4:419-57.
- Brown, J. L. (1975). *The evolution of behavior*. New York: Norton.
- Choi, D., Kim, K.-H., & Jang, Y. (2011). Agonistic interactions between nymphs of *Lycorma delicatula* (Hemiptera: Fulgoridae). *Journal of Asia-Pacific Entomology*, 14(1), 21–25. doi:10.1016/j.aspen.2010.11.010
- Darwin, C. R. 1872. *The expression of the emotions in man and animals*. London: John Murray. 1st edition.
- Fatjó, J., Feddersen-Petersen, D., Ruiz de la Torre, J. L., Amat, M., Mets, M., Braus, B., & Manteca, X. (2007). Ambivalent signals during agonistic interactions in a captive wolf pack. *Applied Animal Behaviour Science*, 105(4), 274–283. doi:10.1016/j.applanim.2006.11.009
- Ha, Jim. (2011) *Behavioral Genetics*. DVD, TawzerDog. Retrieved October 6, 2012, from <http://www.tawzerdog.com/product/info/969/Behavioral-Genetics--Jim-Ha-.php>
- Haupt, K. A. (2006). Terminology Think Tank: Terminology of aggressive behavior. *Journal of Veterinary Behavior: Clinical Applications and Research*, 1(1), 39–41. doi:10.1016/j.jveb.2006.04.006



- Herron, M. E., Shofer, F. S., & Reisner, I. R. (2009). Survey of the use and outcome of confrontational and non-confrontational training methods in client-owned dogs showing undesired behaviors. *Applied Animal Behaviour Science*, *117*(1-2), 47–54. doi:10.1016/j.applanim.2008.12.011
- Hiby, E. F., Rooney, N. J., & Bradshaw, J. W. S. (2004). Dog training methods: their use, effectiveness and interaction with behaviour and welfare. *Animal Welfare*, *13*(1), 63–70.
- Hinde, R. A. (1978). Dominance and role—two concepts with dual meanings. *Journal of Social and Biological Structures*, *1*(1), 27–38.
- Jensen, P. (2007). *The Behavioural Biology of Dogs*: (First.). CABI.
- Lorenz, K. (1966). *On aggression*. New York: Harcourt, Brace & World.
- McConnell, P. (2002). *The Other End of the Leash* (1st ed.). Ballantine Books.
- McGreevy, P. D., Starling, M., Branson, N. J., Cobb, M. L., & Calnon, D. (2012). An overview of the dog–human dyad and ethograms within it. *Journal of Veterinary Behavior: Clinical Applications and Research*, *7*(2), 103–117. doi:10.1016/j.jveb.2011.06.001
- Miklósi, Á. (2008). *Dog Behaviour, Evolution, and Cognition*. Oxford University Press.
- Millan, C., & Peltier, M. J. (2006). *Cesar's Way*. New York: Three Rivers Press.
- Millan, C., & Peltier, M. J. (2007). *Be the pack leader: use Cesar's way to transform your dog-- and your life*. New York: Harmony Books.
- Newman J, Westgarth C, Pinchbeck G, Dawson S, Morgan K, & Christley R. (2010). Systematic review of human-directed dog aggression. *The Veterinary record*, *166*(13).
- Nyhan, B., & Reifler, J. (2011). *Opening the Political Mind*. The effects of self-affirmation and graphical information on factual misperceptions. Retrieved from <http://www.dartmouth.edu/~nyhan/opening-political-mind.pdf>
- Pierce, J., & Bekoff, M. (2012). Wild Justice Redux: What We Know About Social Justice in Animals and Why It Matters. *Social Justice Research*, *25*(2), 122–139. doi:10.1007/s11211-012-0154-y
- Polis, G. A. (1981). The Evolution and Dynamics of Intraspecific Predation. *Annual Review of Ecology and Systematics*, *12*, 225–251.
- Ramírez, J. M., & Andreu, J. M. (2006). Aggression, and some related psychological constructs (anger, hostility, and impulsivity) Some comments from a research project. *Neuroscience & Biobehavioral Reviews*, *30*(3), 276–291. doi:10.1016/j.neubiorev.2005.04.015
- Reisner, I. R. (1994). Risk factors for behavior-related euthanasia among dominant-aggressive dogs: 110 cases (1989-1992). *Journal of the American Veterinary Medical Association*, *205*(6), 855–63.
- Rooney, N. J., & Cowan, S. (2011). Training methods and owner–dog interactions: Links with dog behaviour and learning ability. *Applied Animal Behaviour Science*, *132*(3-4), 169–177. doi:10.1016/j.applanim.2011.03.007
- Rosado, B., García-Belenguer, S., León, M., & Palacio, J. (2009). A comprehensive study of dog bites in Spain, 1995–2004. *The Veterinary Journal*, *179*(3), 383–391. doi:10.1016/j.tvjl.2008.02.002
- Sacks, J. J., Kresnow, M., & Houston, B. (1996). Dog bites: how big a problem? *Injury Prevention*, *2*(1), 52–54.
- Schaller, G. B., & Keane, R. (1972). *The Serengeti lion; a study of predator-prey relations*. Chicago: University of Chicago Press.
- Schilder, M. B., & van der Borg, J. A. (2004). Training dogs with help of the shock collar: short and long term behavioural effects. *Applied Animal Behaviour Science*, *85*(3-4), 319–334. doi:10.1016/j.applanim.2003.10.004
- Scott, J. P., & Fuller, J. L. (1965). *Genetics and the social behavior of the dog, by John Paul Scott and John L. Fuller*. Chicago: Univ. of Chicago Press.
- Scott, J. P. (1966). Agonistic behavior of mice and rats: A review. *American Zoologist*, *6*(4), 683–701.
- Seligman, M. E. P. (1972). Learned helplessness. *Annual review of medicine*, *23*(1), 407–412.
- Sherman, C. K., Reisner, I. R., Taliaferro, L. A., & Houpt, K. A. (1996). Characteristics, treatment, and outcome of 99 cases of aggression between dogs. *Applied Animal Behaviour Science*, *47*(1), 91–108.
- Stammerjohan, C., Wood, C. M., Chang, Y., & Thorson, E. (2005). An empirical investigation of the interaction between publicity, advertising, and previous brand attitudes and knowledge. *Journal of Advertising*, *34*(4), 55–67.
- Tavassoli, N. T. (1998). Language in Multimedia: Interaction of Spoken and Written Information. *Journal of Consumer Research*, *25*(1), 26–37.
- Tzetzis, G., Votsis, E., Kourtessis, T., & others. (2008). The effect of different corrective feedback methods on the outcome and self confidence of young athletes. *Journal of Sports Science and Medicine*, *7*(3), 371–378.
- Udell, M. A. R., Dorey, N. R., & Wynne, C. D. L. (2010). What did domestication do to dogs? A new account of dogs' sensitivity to human actions. *Biological Reviews*, *85*(2), 327–345. doi:10.1111/j.1469-185X.2009.00104.x



Weiss, J. M., & Glazer, H. I. (1975). Effects of Acute Exposure to Stressors on Subsequent Avoidance-Escape Behavior. *Psychosomatic Medicine*, 37(6), 499–521.

Wilson, E. O. (2000). *Sociobiology: the new synthesis*. Belknap Press of Harvard University Press.

Wilsson, E. (1984). The social interaction between mother and offspring during weaning in german shepherd dogs: individual differences between mothers and their effects on offspring. *Applied Animal Behaviour Science*, 13, 101–112.

Yin, S. (2011, November 17). Experts Say Dominance-Based Dog Training Techniques Made Popular by Television Shows Can Contribute to Dog Bites. *Huffington Post*. Retrieved from http://www.huffingtonpost.com/sophia-yin/experts-say-dominance-bas_b_204482.html

Linki:

[1] <http://swz.salary.com/SalaryWizard/Animal-Scientist-I-Salary-Details.aspx>

[2] <http://www.cesarsway.com/shop>

[3] http://www.youtube.com/watch?v=9ihXq_WwiWM

[4] Kelley, L. C. (2012, February 8). Deconstructing the Concept of Dominance. *Psychology Today*. Retrieved October 2, 2012, from <http://www.psychologytoday.com/blog/my-puppy-my-self/201202/deconstructing-the-concept-dominance>